Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788 – 1789.

R. 1788.

1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
4.) Bzowski Hiacynt 4. 19/VIII 1788.
5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
7.) Czartoryski Adam 8. – s. d 1788.
8.) Górski Stan. August 9. – 24/X 1788.
9.) Krasiński Jan 10. – 22/IX 1788. 11. 4/XII. 1788. 12. s. d. 1788.
10.) Kublicki 13. – 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
13.) Poniatowski Michał prym. 17. – 27/X. 1788.
14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
15.) Potocki Stanisław 19. – 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
16.) Projekt.. podatk. dla powiększenia sił krajowych 22. s. d 88
17.) " do konstytucyi (m. Kalisz.) 23. s. d. [1788]
18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i stanów.. 24. s. d. [1788]
19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hoszczy.. 25. s. d [1788]
20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
21.) Radziszewski Michał 27. 3/XI 88
22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałków konf. 28. 7/XI 88
23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
24.) Sokołowski Serafin 30. 27/X 88.
25.) Stanisław August 31. a 7/IX 88 b.) 6/XI c) 6/XI odpow. wyd.
26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d [1788]

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88
28.) Suchodolski Wojciech 35. 4/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/IV 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89
29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.
30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88; 40 15/XI. 88
31.) Zabiełło Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88
32.) Zaleski 43. b. d. [1788]
33.) Załuski Teofil hr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. b. d.
35.) Chromiński Kazimierz: Wyłuszczenie praw żydow w Warszawie. 48.
36.) Czetwertyński Janusz 49. 3/III.
37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.
38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.
39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.
40.) Poniński Adam: [Pozwy przed sąd sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 29/VIII.
41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj 56. 4/IV.
42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.
43.) ~~Uwia~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 7/XII.
44.) Suplika Gromady Starostwa Młodzirzyńskiego 70. 8/X.
45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.
46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.
47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileju obywatelstwa w Polsce 73 s. d 1789.
48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

UWAGI

Nad pokorną Prożbą Żydów;

DO

STANÓW RZECZYPOSPOLITEY.

PROŻBA proſzącego obrażać nie może; odbieraiący prożby
ważeć winien czyli ſłuſzności towarzyſzą, czyli zgodne z dobrem
powſzechnym, i czyli proſzony ſkutkować może prożby. W ta-
kich to widokach przedſiębiorę analizować prożbę żydow, pokor-
ną nazwaną.

Niech mnie nikt nie ſądzi, ażebym odmienną im wyzna-
iąc Religią rożnych w nich widział bliźnich; zaſada mey Religii,
że w miłości bliźniego, nienawiść iego zbrodnią mi ieſt. Niech mię
też nikt nie ſądzi, że gdybym miał powierzony urząd Prawoda-
wczy, chciał naśladować wſchodnich Ceſarzy, co pierwſze dali w
Cyrześciańſtwie zgorſzenie prześladowania inaczey wierżących, co
prawie przemieniwſzy Tron ſwoy w katedrę Telogii, w mnie-
maniu byli, iż Kraiowe ułatwiaią rządy, trudniąc ſię Telogii te-
zeſami; precz więc z oczu światle widzących takie zabobonności
ślady, iako też ciemnoto niepoznania, co ieſt zbawiennym dla
Kraiu; za tym mowiąc o żydach, nie ieſt rzecz mowieć o ich wie-
rze, lecz o ich Narodzie.

Przemieniały ſię Wiary, zmieniały ſię Narody, pamięć lu-
dzka ie obiąć nie może, a dawni Piſarze w ich liczęniu zdaią ſię
prawie uſtawać, ieden tylko ieſt Naród żydowſki, co tak ſwą złą-
czony Religią, przez nią ſamą po całym świecie rozrucony, wſzę-
dzie ku ſobie ieden, ku Kraiowi, w którym zoſtaie, obcym ieſt;
wſzelki człowiek przenieſiony w cudze ſobie krainy, ieśli ſię nie
z ſiebie to w naſtępcy oſwoiwſzy ſię z Kraiem, iego zoſtaie Oby-
watelem. Swiatło Ewangelii zniſzczyło bałwany, lecz niezmie-
niło Tronu Konſtantyna Wielkiego; Prawodawca bowiem nowego
Teſtamentu Chryſtus, dał ſwe Prawa ku przyięciu całemu światu,
Prawodawca ſtarego Teſtamentu Moyżeſz, chciał żydow oſobnym
uczynić Narodem, dał im takie Prawa, które ich od wſzelkich in-
nych oddzieliwſzy Narodow, ſprawiły to, iż oſobno iego Religią,
a oſobno Narod widzieć niepodobna. Mniemał Moyżeſz, iż u-
czyni ich cnotliwemi od wſzyſtkich ich odzielaiąc; lecz ſprawił
ich nienawiſtnemi, ztąd małżeńſtwo nie z żydem było grzechem,

a w pień

a w pień wycinanie ludzi cnotą; ztąd żyd każdy nadzieią karmiony ſwey odzyſkania ziemi, obcym czuć ſię muſi Kraiowi, w którym zoſtaie, a czy wychowaniem ſwoim, czy też Religią ſzkodliwym mu bydź muſi.

Ze czcią zapewne wſpominam tych piſarzow, co Naród żydowſki oſwoieć przedſiębrali, uznaię ich uſilności ſkutkiem cnotliwego czucia ku ſwoiemu Kraiowi, lecz i to wyznać muſzę, że ſiła wſzelka Prawodawcza bywa niedołężna, gdy chcez uprzedzeniem walczeć, a nimby Prawodawſtwo te iakiś ſprawieć ſkutek mogło, co za ſmutny widok z przypuſzczenia żydow do obywatelſtwa przypatrzmy ſię.

Obyczaiem to ieſt wſzelkich zwodnikow łudzieć błyſzczącemi, lecz nie iſtotnemi zyſkami; w takiey tu poſtawie znayduią ſię żydzi z innych Miaſt przybyli a Warſzawſkiemi przezywaiący ſię, tudzież Kraiu całego. Ofiaruią znaczne wyliczać Summy za przyięcie ich do obywatelſtwa. Nikt ieſzcze w świecie darmo nic niedał i zapewne Naród żydowſki każdemu obcy, czuciem Patryotycznym nie unoſi ſię. Rządne Kraie ſypią milliony w zakładaniu, tu nam ie ofiaruią, coż za ſzczególny fenomen w polityce? oto naywiękſze podeyście ku zgubieniu Kraiu. Obiecuią pewną wielość produktow z Kraiu wyprowadzić, a ktoż im do tych czas ieſt na przeſzkodzie i im broni? chcą zamnożeć handel, lecz czyż Kray Polſki ieſt tak zaludniony, aby ludność iemuż ſamemu ciężeć mogła i potrzeba było, aby ieden na drugiego naſtępował Prawa; ſą niektóre Miaſta ku handlowi dla nich wyznaczone, niech na ich Mieſzczanie nienaſtępuią Prawa, lecz nawzaiem, niech na Mieſzczan Prawa żydzi nienaſtępuią, i czyż wyiąwſzy niektóre Miaſta przez tolerancyą niewolno im wſzelki prowadzić handel, gdzież ſą ſkutki dobroczynnego dla nich Prawa, które ich na zawſze od pogłównego uwalnia, a na lat ſześć od kominowego, którzyby oſiedli na roli, nie mało w tym Krayby zarobił, lecz pragną aby tam handlowali, gdzie im niewolno, a Kray na tym by ſtracił, ſłowem nowe nieczynić antrepryzy, oſady zadawnione niſzczeć, oto induſtryia żydowſka.

Niełudźmy ſię tym fałſzywym zyſkiem, że taniey nam rzemieśnik żyd robi, a kupiec przedaie od Chrześcianina; widziem groſz w naſzey ochroniony expenſie, a niewidziem czterech przybyłych w percepcie, gdy Miaſta z Chrześciańſkich złożone kupcow; więcey w prawdzie chce zyſkow od żyda kupiec Chrześciańſki, lecz, że wygodnieyſze prowadzi życie, ciż ſami co przy nim maią żyć o czym więkſzy czynią odbyt Ziemſkich produktow w wyżywieniu ſię ſwoim, a tu ktoż niedoſtrzeże zyſku iſtotnego w ogule Kraiu całego, z przybywaiącey Ziemiańſkiey intraty, właściciel ziemi ſtawſzy ſię zamożnieyſzym i coraz więcey odbieraiący pożytkow, czyż odwieczne odłogi w buyne przerabiać nie będzie niwy?

Lecz

Lecz gdyby obywatelſtwo w Warſzawie pozwolone było żydom, czego w całey Polſzcze nie maią wyiąwſzy Miaſt kilka, a tolerancya w proporcyi Kraiu podług Praw Kraiowych nie wiele ograniczona, cożby z tego wynikło; zieżdzaią ſię żydzi do Warſzawy, zkąd z Miaſt, gdzie im wolno handlować, ie opuſzczaią w puſtki, taniey robią i przedaią iak w Warſzawie; Chrześcianie uſtąpieć więc im muſzą, miaſto tego by przybyć mieli kupcy i rzemieśnicy: na czym ſię więc rzecz cała ſkończy, oto Warſzawa w nikczemne zmieni ſię Miaſto, a Miaſta od nich opuſzczone w rozwaliny.

Oto ſmutny wiarołomſtwa ſkutek dla Mieſzczan, wyraz wiarołomſtwa niechay nikogo nieobraża; pod ten czas gdy naſi Królowie i Xiążęta Miaſta zakładali, była kondycya oſadzaiącego z przybyłym, by Narod żydowſki cierpianym nie był, złamać więc bez wiarołomſtwa pierwiaſtkowey kondycyi niepodobna. Wiarołomſtwo Mieſzczan, na wszelkie ściąga ſię klaſſy, oto w Unii Xſtwa Mazowieckiego Przywileia Miaſta Warszawy warowanemi zoſtały, a ieśli ante uniiowe Przywileia wątpliwości podpadać mogą, ktoż ieſt pewny w Polſzcze własności Ziemſkich?

Przywileie i nadania Szlachcie z iednego wypływaią żrzodła, to ieſt: z nadania Królòw, a ieśli iedne mogą bydż wzruszone, ktoż ręczyé może, ażeby za odmiennym i nieprzewidzianym rzeczy wzroſtem Prawa Szlachcie ſłużące pod wątpliwość niepodpadały?

Knowanie żydow na ruinę Miaſta Warszawy, iuż to nie ieſt pierwsze, pod ten czas gdy wszyſtkich Prawa były na tandetę wyſtawione. Za przedane zoſtały Prawa Miaſta Warszawy przez delegacyą żydom, gwałt i przemoc ſtawiła nową Ierozolimę, o którą teraz znowu żydzi dopraszaią ſię o rzecz a nie imie trwaiąc; lecz gdy ſilnieysza od nich cnota Staniſława Lubomirſkiego zburzeć ią potrafiła, niech te wszyſtkie budowy Warszawſkie od Roku 1775. wyſtawione, będą tobie godny nieśmiertelney ſławy mężu wspaniałemi grobowcami; niech w ludność zmagaiąca ſię Warszawa zna ciebie swoim osadcą. Niech wory złota z Miaſta Warszawy w Kaſſie Rzeczypospolitey przymnażaiące ſię, twą ſtworczą uznaią rękę. A ieśli kiedy duchy wpomiędzy ſtaią żyiących, wyrzekniey raz ieszcze Polakom, że Rząd, ktòry nieszanuie Praw i Przywileiow ieſt despotyczny, a który za czasowemi ubiega ſię zyſkami, wieczną dla Kraiu gotuie zgubę.

W WARSZAWIE

w Drukarni Uprzywilelowaney *Michała Grölla*, Księgarza Nadw. J. K. Mci.

UWAGI

Nad pokorną Prożbą Żydów,

DO

STANÓW RZECZYPOSPOLITEY.

Prożba prosżącego obrażać nie może; odbieraiący prożby ważeć winien czyli słuszności towarzyszą, czyli zgodne z dobrem powszechnym, i czyli proszony skutkować może prożby. W takich to widokach przedsiębiorę analizować prożbę żydow, pokorną nazwaną.

Niech mnie nikt nie sądzi, ażebym odmienną im wyznaiąc Religią rożnych w nich widział bliźnich; zasada mey Religii, że w miłości bliźniego, nienawiść iego zbrodnią mi iest. Niech mię też nikt nie sądzi, że gdybym miał powierzony urząd Prawodawczy, chciał naśladować wschodnich Cesarzy, co pierwsze dali w Cyrześciańsłwie zgorszenie prześladowania inaczey wierżących, co prawie przemieniwszy Tron swoy w katedrę Telogii, w mniemaniu byli, iż Kraiowe ułatwiaią rządy, trudniąc się Telogii tezesami; precz więc z oczu świątle widzących takie zabobonności ślady, iako też ciemnoto niepoznania, co iest zbawiennym dla Kraiu; za tym mowiąc o żydach, nie iest rzecz mowieć o ich wierze, lecz o ich Narodzie.

Przemieniały się Wiary, zmieniały się Narody, pamięć ludzka ie obiąć nie może, a dawni Pisarze w ich liczeniu zdaią się prawie ustawać, ieden tylko iest Naród żydowski, co tak swą złączony Religią, przez nią samą po całym świecie rozrucony, wszędzie ku sobie ieden, ku Kraiowi, w którym zostaie, obcym iest; wszelki człowiek przeniesiony w cudze sobie krainy, ieśli się nie z siebie to w następcy oswoiwszy się z Kraiem, iego zostaie Obywatelem. Swiatło Ewangelii zniszczyło bałwany, lecz niezmieniło Tronu Konstantyna Wielkiego; Prawodawca bowiem nowego Testamentu Chrystus, dał swe Prawa ku przyięciu całemu światu, Prawodawca starego Testamentu Moyżesz, chciał żydow osobnym uczynić Narodem, dał im takie Prawa, które ich od wszelkich innych oddzieliwszy Narodow, sprawiły to, iż osobno iego Religią, a osobno Narod widzieć niepodobna. Mniemał Moyżesz, iż uczyni ich cnotliwemi od wszystkich ich odzielaiąc; lecz sprawił ich nienawistnemi, ztąd małżeństwo nie z żydem było grzechem,

a w pień

SEJM
CZTEROLETNI
MOWY USTAWY
I PISMA

1

1788-89

UWAGI

Prozbą Zydów;

DO

CZYPOSPOLITEY

żać nie może; odbiera
towarzyfzą, czyli zgodn
ny fkutkować może proź
rę analizować prozbę ży

fądzi, ażebym odmienn
idział bliźnich; zafada
wiść iego zbrodnią mi ieft
n miał powierzony urz
nodnich Cefarzy, co pie
rześladowania inaczey wi
fwoy w katedrę Telog
atwiaią rządy, trudniąc fi
świątle widzących takie
niepoznania, co ieft zba
dach, nie ieft rzecz mowi

ary, zmieniały fię Narody
dawni Pifarze w ich licz
ieft Naród. żydowfki, co
mą po całym świecie rozr
Kraiowi, w którym zoftaie
ony w cudze fobie krainy
woiwfzy fię z Kraiem, iego
lii znifzczyło bałwany, l
Vielkiego; Prawodawca bo
Teftamentu Chryftus, dał fwe Prawa ku przyięciu ca
Prawodawca ftarego Teftamentu Moyżefz, chciał żyd
uczynić Narodem, dał im takie Prawa, które ich od
nych oddzieliwfzy Narodow, fprawiły to, iż ofobno
a ofobno Narod widzieć niepodobna. Mniemał M
czyni ich cnotliwemi od wfzyftkich ich odzielaiąc;
ich nienawiftnemi, ztąd małżeńftwo nie z żydem by

a w pień